

Lany poniedziałek: woda i inne wielkanocne zwyczaje

Autor: Małgorzata Wróblewska-Borek

Data: 2 kwietnia 2018

Śmigus-dyngus, lany poniedziałek, czyli Poniedziałek Wielkanocny. Z niezbędnym atrybutem – wodą. Kiedyś oprócz dobrej zabawy miał charakter magiczny i matrymonialny. Jak jest obecnie?

Współcześnie drugi dzień Świąt Wielkanocnych upływa zazwyczaj pod znakiem spotkań rodzinnych, towarzyskich i lejącej się wody. A jak było kiedyś? **Z dawnych zwyczajów związanych z Poniedziałkiem Wielkanocnym do dziś – w całej Polsce – praktykowane jest polewanie się wodą.** Jednak w kulturze ludowej praktyki te miały głębsze znaczenie: magiczne, a nawet matrymonialne. Uprawom miały zapewnić urodzaj, a ludziom szczęście, pomyślność, urodę i płodność.

Lany poniedziałek



W Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu po raz kolejny odbędą się „Gry i zabawy wielkanocne w skansenie”. (Foto: archiwum Muzeum Wsi Mazowieckiej, autor: Dariusz Krześniak)

Popularny dziś śmigus-dyngus to dawniej 2 różne zwyczaje.

– Śmigus polegał na **polewaniu się wodą** (w Polsce południowej i wschodniej) i **smaganiu witkami** (w północnych regionach kraju) – wyjaśnia Andżelika Bilaska, etnolog z Muzeum Częstochowskiego. – Dyngus to zapomniany zwyczaj dyngowania, czyli chodzenia męskiej młodzieży po domach z życzeniami. **W zamian za życzenia chłopcy otrzymywali pisanki, świąteczne przysmaki i drobne kwoty pieniędzy** – kontynuuje. Tzw. chodzenie po dyngusie w zależności od regionu przybierało różne formy.

Dyngus to zapomniany zwyczaj dyngowania, czyli chodzenia męskiej młodzieży po domach z życzeniami. W zamian za życzenia chłopcy otrzymywali pisanki, świąteczne przysmaki i drobne kwoty pieniędzy.

Andżelika Bilaska, etnolog z Muzeum Częstochowskiego

Kiedyś było inaczej

Do najbardziej znanych należał zwyczaj chodzenia z kurkiem dyngusowym, najpierw żywym, później zastąpionym przez sztucznego, z ciasta czy gliny, umieszczonego w przyozdobionym wózku. Wierzono, że kurek-kogut, uznawany za symbol sił witalnych i płodności, zapewni pannom zamążpójście, a rodzinom wielu potomków. Dyngus był okazją do rozpoczęcia oficjalnych zalotów.

– *Współcześnie wszyscy wszystkich lejemy wodą – kiedyś było inaczej* – dodaje etnolog. – **W lany poniedziałek chłopcy polewali dziewczęta. Dopiero następnego dnia dziewczęta mogły im się odwdzięczyć.**

Polanie wodą, nawet obfite – do suchej nitki – było uważane za wyróżnienie, przejaw sympatii i ogólnego uznania. Pominięcie przez dynguśników traktowano jako dyshonor dla panny i domowników.

Sprowadzenie urodzaju



Zbijanie jaj, gra w kręga, huśtawki wielkanocne – te niemal całkowicie zapomniane ludowe gry i zabawy wciąż są kultywowane w Sierpcu. (Foto: archiwum Muzeum Wsi Mazowieckiej, autor: Dariusz Krześniak)

Magiczne właściwości wody – wedle tradycji – nie dotyczyły tylko ludzi. Miały również wpływ na przyrodę. **W całej Polsce znany był obrzęd indywidualnego lub procesyjnego obchodzenia i święcenia pól.** Zabieg ten miał wzmocnić siły ziemi po zimowym odpoczynku i sprowadzić urodzaj.

„Gdzie się woda leje, tam się dobrze dzieje”

(Poniedziałek Wielkanocny/**Lany poniedziałek**), zgodnie z tradycją, upływać powinien na radosnej zabawie. Jeśli ktoś chce spędzić czas w taki właśnie sposób, powinien udać się dziś (28 marca) do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Tam po raz kolejny odbędą się „Gry i zabawy wielkanocne w skansenie”. **Zwiedzający będą mogli wziąć udział w dawnych rywalizacjach okresu wielkanocnego.** Zbijanie jaj, gra w kręga, huśtawki wielkanocne – te niemal całkowicie zapomniane ludowe gry i zabawy ożyją w skansenie.

Święta Wielkiej Nocy to radość ze zmartwychwstania Chrystusa. To także czas radosnego witania budzącej się do życia przyrody. Wspólne, rodzinne i radosne świętowanie. Niech będzie ono i naszym udziałem!

Sprawdźcie też inne teksty poświęcone Świętom Wielkanocnym:

- [Wielki Czwartek](#),
- [Wielki Piątek](#),
- [Wielka Sobota](#),
- [Niedziela Wielkanocna](#).